Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XV. Nr. 348 (4666) WILNO, poniedziałek 19 grudnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Francja i Anglia przygotowują się do wojny

2674000000 fr. na budżet marynarki wojennej

PARYŻ. (Pat.) Izba Deputowanych uchwaliła przedwczraj na wieczornym posiedzeniu budżet Min. Marynarki Wojennej w wysokości 2.674 milionów franków, skutkiem czego budżet ten jest wyższy o 480 milionów niż w roku ubiegłym.

Następnie Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Wojny, które ze względu na spóźnioną porę nie zostały zakończone.

PARYŻ. (Pat.) Z kół wojskowych donoszą o mającym wkrótce nastąpić utworzeniu 21. korpusu armii francuskiej, którego naczelne dowództwo stacjonować będzie w Strassburgu.

LONDYN. (Pat.) Brytyjskie Ministerstwo Pracy przemianowane zostanie obecnie na Ministerstwo Pracy i Służby Narodowej.

Ministerstwu temu podporządkowana zostanie cała akcja wykonawcza w zakresie prowadzenia rejestracji obywateli brytyjskich dla cywilnej służby narodowej na rzecz państwa w wypadku wojny.

Jak wiadomo, rejestracja ta jest na razie dobrowolna, ale ta ustawa ulec ma w końcu marca ponownemu rozpatrzeniu i uważane jest za rzecz przesądzoną, że wówczas zostanie ona przekształcona na przymusową.

Odpowiedź Pragi

na aide-memoire rządu polskiego

PRAGA, (PAT). — Powołując się na komunikat PAT w sprawie aide-memoire, złożonego dn. 16 grudnia przez charge d'affaires R. P. czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych — Czechosłowackie Biuro Prasowe stwierdza, że okoliczności, na które wskazuje aide-memoire rządu polskiego, będą przedmiotem szczegółowego i najbardziej surowego dochodzenia.

Rząd czeskosłowacki przez usta prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych stwierdza ponownie, iż pragnie poczynić lojalne i szczere wysiłki, aby osiągnąć dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami, a więc także z Polską, podkreślając zarazem, że na terytorium Czechosłowacji nie będzie tolerowana żadne akcja irredentystyczna, skierowana przeciwko jakiemukolwiek obcemu państwu, a więc tym samym i przeciwko Polsce.

Nieudana wizyta

Rozmowy dra Schachta w Londynie wypadły negatywnie

LONDYN, (PAT). Prezydent Banku Rzeszy, dr Schacht, który w środę przybył do Londynu, odjechał z powrotem do Berlina.

Aktywność Schachta przysłonięta była nieco tajemnicą i na ogół nie dużo wiadomo o przeprowadzonych przez niego rozmowach lub podjętych kontaktach. Nie jest np. rzeczą zupełnie wiadomą, czy Schacht widział się z Chamberlainem.

Ujawniono natomiast, że dr Schacht odbył w czwartek po południu konferencję u lorda Wintertona z udziałem dyrektora eviańskiego komitetu pomocy dla uchodźców Żydów z Niemiec dr Rublee.

Stwierdzić można, że ustosunkowanie się do propozycyj dra Schachta nie zapowiada się dla Niemiec korzystnie. W ogóle w kołach poinformowanych utrzymują, że wizyta dra Schachta wypadła negatywnie.

Również rozmowa, jaką dr Schacht przeprowadził z brytyjskim ministrem handlu, O. Stanley'em, wykazać miała niedające się pogodzić sprzeczności w poglądach na politykę handlową między W. Brytanią a Niemcami.

Dziś zostaną obliczone wyniki wyborów samorządowych

WARSZAWA, (PAT). — W dn. 18 grudnia odbyły się wybory do rad miejskich w 57 miastach z Warszawą, Łodzią i Poznaniem na czele.

Zainteresowanie wyborami jest znaczne, warunki jednak atmosferyczne — silny mróz i wiatr — wpływają na obniżenie frekwencji.

Wybory odbywały się w całkowitym spokoju, w kilku tylko miejscowościach zanotowano drobne incydenty na tle agitacyjnym.

Technicznie skomplikowany system obliczeniowy (według kombinowanej zasady de Hondta) przyjęty w samorządowej ordynacji wyborczej, pozwoli na ustalenie wyników wyborów w dniu 19 grudnia br.

Zmarł prof. St. Wróblewski

prezes Polskiej Ak. Umiejętności

WARSZAWA. (PAT). — Wczoraj zmarł nagle w Warszawie na angina pectoris w 70 roku życia **Prezes Polskiej Akad. Umiejętności, prof. Uniw. Jagiellońskiego, dr Stanisław Wróblewski. b. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, jeden z najwybitniejszych współczesnych znawców prawa rzymskiego, autor wielu dzieł naukowych.**

Ś. p. prezes Wrólewski bawił w Warszawie w związku z odbywającymi się tu posiedzeniami komisji kodyfikacyjnej.

Uroczystości poświęcenia gmachu Ubezp. Społ. w Wilnie

„Straż nad Wilnem pełnić będziemy" — mówił p. Minister Kościałkowski

W dniu wczorajszym odbyła się w Wilnie uroczystość poświęcenia nowozbudowanego gmachu Ubezpieczalni Społecznej, w której wziął udział minister opieki społecznej, Marian Zyndram-Kościałkowski.

W godzinach rannych w Bazylice odprawiono

MSZĘ ŚW.,

którą celebrował J. E. ks. arc. Jałbrzykowski. O godz. 10 odbyła się uroczystość poświęcenia.

Jako pierwszy zabrał głos komisarz Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, prof. dr Pawlas, który powitał przybyłych, po czym podkreślił, że poświęcenie i otwarcie nowego gmachu jest

CHWILĄ PRZEŁOMOWĄ:

zamyka okres urzędowania i leczenia w niesłychanie trudnych warunkach mieszkalnych i rozpoczyna okres pracy w atmosferze słonecznych, jasnych, nawskroś nowoczesnych pokoi lekarskich.

Z kolei odbył się

AKT POŚWIĘCENIA GMACHU,

którego dokonał ks. arcybiskup. Następnie dyr. Ubezpieczalni Sp w Wilnie p. Galiński, w dłuższym przemówieniu podał szczegóły budowy nowego gmachu (podajemy na 2. str. red. „K. W."), a w zakończeniu swego przemówienia złożył p. ministrowi Kościałkowskiemu raport.

Po przyjęciu tego raportu

P. MIN. KOŚCIAŁKOWSKI

wygłosił następujące przemówienie:

„Ekscelencjo i Szanowni Państwo!

W ciągu niespełna roku przybyły w Wilnie trzy piękne gmachy instytucyj pożytecznych, koniecznych dla rozwoju tych ziem. Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego, a teraz Ubezpieczalnia Społeczna, która daje spokój i zapewnienie przyszłości człowiekowi pracy. Budując własny nowy gmach Ubezpieczalni, zwróciliśmy kilka domów na użytek mieszkalny, tak bardzo potrzebny dla prywatnych ludzi. Mieszkań jest olbrzymi brak w Wilnie. Mieszkania te musimy dać Wilnu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdecydował się wybudować w przyszłości gmach mieszkaniowy dla pracowników w Wilnie, dostosowany do potrzeb i warunków życia w Wilnie. W ciągu niespełna roku Ubezpieczalnia Społeczna wybudowała ten piękny gmach, nich mi więc wolno będzie złożyć najserdeczniejsze podziękowania Dyrekcji Ubezpieczalni tej, Komisarzowi, Naczelnemu Lekarzowi i wszystkim tym, którzy przyczynili się do sprawnego skonstruowania gmachu. Chciałbym przy tej sposobności podkreślić, że koszt jednego metra sześciennego porównawczo jest niski, gdyż nie przekracza 40 zł, a co najważniejsze — chciałbym podkreślić — że pierwszy kosztorys nie został przekroczony. Jest to w naszych polskich warunkach rzecz wyjątkowa, zasługująca na istotne szczere uznanie. Nieprzekroczenie kosztorysu tą jest olbrzymie zwycięstwo tych, którzy ten gmach budowali. Największa tu zasługa jest p. Dyrektora Galińskiego, za co Mu serdecznie składam moje uznanie. Chciałbym, żeby się to stało przykładem dla wszystkich budowli, jakie w Państwie Polskim

(Dokończenie na str. 2).

Przedstawiciel Francji przy rządzie... gen. Franco?!

PARYŻ. (Pat). W kołach politycznych Paryża duże zainteresowanie wywołała audiencja, jakiej minister spr. zagr., Bonnet, udzielił w sobotę delegacji b. kombatantów oraz rozmowa, jaką min. Bonnet odbył z kard. Verdier.

W kołach tych twierdzą, że oba te spotkania pozostawały w związku z inicjatywą, podjętą przez koła katolickie i koła b. kombatantów francuskich na rzecz zaproponowania obu stronom w Hiszpanii zawieszenia broni na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

„Le Petit Parisien", zbliżony do kół Quai d'Orsay, występuje z dalszymi rozważaniami, udowadniającymi, że Francja powinna wysłać obecnie bez zwłoki przedstawiciela chociażby półoficjalnego do Burgos.

*

BURGOS. (Pat.) W tutejszych kołach politycznych przyjęło z wielką rezerwą projekt hiszpańskiej ligi pokojowej o wyjednanie miesięcznego zawieszenia broni w okresie Bożego Narodzenia.

Stanowisko rządu gen. Franco jest niezmienne: **żadnych kompromisów i żadnego zawieszenia broni, konflikt musi być rozstrzygnięty z bronią w ręku.**

Czy kolonie zagrożone?

PARYŻ, (PAT). — „Le Temps" donosi, że szef sztabu głównego obrony narodowej Francji gen. Gamelin oraz szef sztabu marynarki wiceadmirał Darlan mają się w ciągu stycznia udać w podróż inspekcyjną do Afryki Północnej.

Francuska zima...

Mrozy w Strasbourgu i „mrozy" w Marsylii

PARYŻ, (PAT). — Od soboty wieczorem cała Francja nawiedzona została przez falę chłodów, a nawet mrozów. W nocy z soboty na niedzielę, po raz pierwszy w tym roku, zanotowano w Paryżu —7 st. W Strasburgu temperatura doszła w nocy do —15 st. Także na południu Francji w Bordeaux i Marsylii, gdzie nawet w zimie panuje ciepło, temueratura spadła niemal do 0.

Min. Ciano wyjechał do Węgier

RZYM, (PAT). — Minister spraw zagr., hr. Ciano, opuścił wczoraj rano, w towarzystwie posła Węgier Rzym, udając się do Budapesztu.

Prezesem P. B. R. — Jaroszyński Krawulski — w.-min. rolnictwa

Jak się dowiadujemy Prezesem Banku Rolnego mianowany będzie dotychczasowy wiceminister rolnictwa i ref. urządzeń rolnych, dr **Maurycy Jaroszyński.**

Wiceministrem rolnictwa i ref. rolnych mianowany zostanie p. **Leonard Krawulski**, dotychczasowy dyrektor departamentu urządzeń rolnych w tymże ministerstwie — a nie wiceprezesem P. B. R., jak mylnie podaliśmy wczoraj, które to stanowisko ma objąć dyr. **Sadkowski** z Min. Skarbu.

Walne zgromadzenie Wil. T-wa Lniarskiego

Poparcie akcji T-wa przyrzekł p. Min. Kościałkowski

Wczoraj w gmachu Państw. Banku Rolnego odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Na obradach byli obecni: **p. minister Kościałkowski, p. wojewoda Bociański, p. senator Beczkowicz, p. prof. Staniewicz** oraz szereg innych wybitnych osobistości.

Zebranie zagaił p. senator Beczkowicz, przewodniczący, podkreślając duże znaczenie akcji T-wa dla naszych ziem w szczególności a dla całej Polski w ogóle.

W sprawozdaniu z działalności T-wa **p. dyr. Maculewicz** poruszył na wstępie zagadnienie zbytu.

(Interesujące to sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym „Kurjera Wileńskiego").

Po referacie dyr. Maculewicza zabrał **głos min. Kościałkowski, dziękując Towarzystwu przede wszystkim za stworzenie przedsiębiorstwa, które dało pracę przeszło 500 robotnikom. Ze swej strony p. minister Kościałkowski przyobiecał życzliwe ustosunkowanie i gotowość popierania akcji T-wa.**

W związku z tym **p. prof. W. Staniewicz zaznaczył, że zatrudnienie w zakładach T-wa byłoby o wiele pełniejsze, gdyby p. minister umożliwił budowę przędzalni w N. Wilejce.**

W dalszym ciągu obrad. **p. prof. Jagmin złożył sprawozdanie z b. ciekawej i doniosłej w owocach pracy Lniarskiej Centralnej Stacji Doświadczalnej** oraz mówił na temat aktualnych zagadnień na odcinku lniarsko-konopnym i o planach pracy na przyszłość.

Na pierwszy plan w projektach wysuwa się sprawa **budowy przędzalni w N. Wilejce kosztem 2,5 milionów złotych.** Następnie będą czynione zabiegi o zwiększenie cła przywozowego od bawełny. Wreszcie dla podniesienia konsumcji włókna lniarskiego wewnątrz kraju należy premiować spożycie tkanin czysto lnianych na rynku wewnętrznym.

Wczorajsze walne zebranie zostało poprzedzone odbytym w dniu przedwczorajszym posiedzeniem Rady T-wa pod przewodnictwem **prezesa posła gen. Żeligowskiego.** (z)

Ś. P.

JAN CZERNIEWSKI

INŻYNIER ROLNICTWA

Kawaler Krzyża Niepodległości i Złotego Krzyża Zasługi

Członek Zarządu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, członek Zw. Zawodowego Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie, członek Zarządu Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie, członek Rady Bazaru Przemysłu Ludowego w Wilnie, b. dyrektor Wileńskiej Izby Rolniczej, b. członek Stowarzyszenia Pracowników Wileńskiej Izby Rolniczej, członek Wileńsko-Nowogródzkiego Związku Pracowników Agronomii Społecznej w Wilnie.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 grudnia 1938 roku w wieku lat 40.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala kolejowego do kościoła N Serca Jezusowego odbędzie się dnia 19 b.m. o godzinie 17.00, nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dn. 20 b. m., o godz. 9.30 po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz po-Bernardyński.

W zmarłym straciło rolnictwo Wileńszczyzny i całej Polski ofiarnego i światłego pracownika, niestrudzonego w walce o lepsze Jej jutro

T-WO LNIARSKIE W WILNIE,
ZWIĄZEK ZAW. ROLNIKÓW Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM W WILNIE.

CENTRALA BAZARÓW PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WILNIE.
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WILNIE.

WILEŃSKA IZBA ROLNICZA,
STOWARZYSZENIE PRACOWNIKÓW WILEŃSKIEJ IZBY ROLN.

WILEŃSKO-NOWOGRÓDZKI ZW PRACOWNIKÓW AGRONOMII SPOŁECZNEJ W WILNIE.

Nowy Gmach Ubezpieczalni rewelacją

Sprawozdanie dyrektora Galińskiego

W toku dzień i noc kipiącej pracy nikt z mieszkańców naszego miasta nie miał możności wyśledzić, co się szykuje w nowym, olbrzymim jak na stosunki wileńskie gmachu przy zbiegu ulic Mickiewicza i Dąbrowskiego naprzeciwko popularnego Macieja. Na oko, porównując budujący się kolos Ubezpieczalni z PKO i BGK oceniali przygodni znawcy koszt budowy na 2—3 milionów złotych, a użyteczność gmachu ograniczali do niezbyt popularnych w społeczeństwie czynności administracyjnych biur Ubezpieczalni (b. Kasy Chorych). Okazuje się tymczasem, że przygotowano społeczeństwu całkowitą niespodziankę pod każdym względem. Przekroczyły oczekiwania i zakres użyteczności i celowość i estetyczny wygląd urządzeń oraz oszczędność i sprawność, z jaką całego tego wielkiego dzieła dokonano.

Pan Minister Kościałkowski na uroczystości otwarcia w sposób bardzo dobitny podkreślił osobistą zasługę dyr. Ubezpieczalni, p. Adama Galińskiego, za sprawne, oszczędne i imponujące pokierowanie całością wszystkich spraw związanych z realizacją budowy.

W opisie niezmiernie ciekawych szczegółów tego bez przesady najbardziej imponującego z nowoczesnych gmachów w Wilnie i my więc oprzemy się na wyczerpującym sprawozdaniu z budowy, jakie złożył p. dyr. Galiński — wprost cytując jego słowami bardziej interesujące fragmenty tego sprawozdania.

PROJEKT BUDOWY.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie, obejmująca działalnością swoją okręg całego województwa, ma obowiązek obsłużenia ca 150 tysiącom osób.

Biura i zakłady lecznicze w Wilnie dotąd mieściły się w sześciu wynajętych lokalach.

Dzięki Panu Ministrowi Kościałkowskiemu spośród wielu istniejących koncepcyj scentralizowania pod względem lokalowym agend Ubezpieczalni — wybrano budowę własnego gmachu.

Został powołany przez dyrektora Galińskiego Komitet Budowy, jako organ opiniodawczy i doradczy w szładzie: przewodniczący — dr Bolesław Szniolis, lekarz nacz. Ubezp., z-ca przew. — Józef Kopankiewicz, zastępca dyrektora; członkowie: inż. arch. Wilhelm Markiewicz — delegat Wydz. Bud. Wil. Urzędu Wojewódzkiego, inż. arch. Jerzy Kobzakowski —urbanista, delegat Zarządu m. Wilna, inż. arch. Przemysław Grodzki — delegat Ubezp., Włodzimierz Arcimonowicz — inspektor Ubezp., Stanisław Kobyliński— referent gospodarczy Ubezp.

Z dniem 7 kwietnia rb. na miejsce insp. Arciemowicza, który ustąpił, został powołany kierownik Sekcji Gosp. Ryszard Małusewicz.

Pominąwszy dobre usytuowanie parceli, żwir uzyskany z wykopów użyty został całkowicie do robót żelbetowych, jako odpowiadający swoją jakością wymaganiom technicznym.

Nabyto od Kurii Metropolitalnej w Wilnie parcelę o 8.069 m^2. Pod zabudowę wydzielono 3.552 m^2 z frontem od ul. Mickiewicza dług. 41 m^2 oraz od ul. Dąbrowskiego około 80 m^2.

Sąd Konkursowy w składzie:

1. Prof. inż. arch. A. Bojemski — SARP Warszawa — przewodniczący.
2. Inż. arch. J. Paprocki — SARP w Wilnie.
3. Inż. arch. P. Grodzki.
4. A. Galiński — dyrektor Ubezp.
5. Dr B. Szniolis.
6. Inż. arch. T. Jasiński — sekretarz.

Spośród czternastu złożonych prac konkursowych zakwalifikowano do zakupu cztery prace:

Inż. arch. A. Forkiewicza — Wilno.

Inż. arch. J. Dobrzyńskiego i Z. Łobody — Wsarzawa.

Inż. arch. B. Kołakowskiego i M. Ochni — Warszawa.

Inż. arch. S. Murczyńskiego i J. Sołtana — Warszawa.

Został zrealizowany projekt inż. arch. S. Murczyńskiego i J. Sołtana.

ARCHITEKTURA.

Arcitekutra Wilna ma dwa zupełnie różne oblicza: pierwsze to doskonale konstrukcyjnie pomyślane o subtelnej, pełnej wdzięku plastyce zabytki architektury czasów Rzeczypospolitej, drugie oblicze narzucili najeźdźcy w postaci licznie powstałych od połowy zeszłego stulecia gmachów w duchu architektury petersburskiej o brutalnym modelunku i konstrukcyjnie niezdarnych.

Tendencją architektów tego gmachu było nawiązanie do tego pierwszego oblicza, niewątpliwie bardziej odpowiadającego cechom psychicznym Polaka. Obok tego dążenia, w ukształtowaniu bryły i elewacji budynku starano się, przy związaniu z istniejącymi gabarytami, o uzyskanie formy indywidualnej, mającej sens dekoracyjny w ogólnym obrazie naszego miasta. Cel ten osiągnięto przez niekonwencjonalne rozwiązanie narożnika z podcieniami. Takie rozwiązanie narożnka obok wyrazu plastycznego pozwoliło na osiągnięcie korzyści utylitarnych w ukształtowaniu planu, jak: wyseparowanie ruchu wejściowego, bardzo intesywnego w pewnych godzinach, od wzdłużnego lekarskiego gmachu i tym podobne. Takie rozwiązanie narożnika umożliwiło również konsekwentne przeprowadzenie zasady wydzielenia w pionie i poziomie licznego ruchu interesantów do biur, przez rozplanowanie w jednym pionie w bezpośredniej bliskości głównej klatki schodowej, wielkich sal operacyjnych.

Prostota planu pozwoli nam osiągnąć dobre rezultaty w organizacji pracy.

TECHNICZNE WYKONANIE.

Na wniosek Komitetu Budowy opracowanie projektów, rysunków roboczych i kierownictwo budowy powierzono inż. arch. Antoniemu Forkiewiczowi.

W wyniku przetargów powierzono wykonanie: 1. Robót ziemnych i stanu surowego — F-mie M. Łempicki S. A.

2. Robót budowlanych wykończeniowych F-mie Wiktor Giedroyć.

Instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i gorącej wody F-mie M. Łempicki S. A.

Instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji F-mie Drzewiecki i Jezioranski.

Instalacji elektrycznej F-mie Pomoc Inżynierska S. z o. o. Inż. Cyryl Szulc i S-ka.

Instalacji automatycznej centrali telefonicznej i zegarów elektrycznych F-mie „Ericsson".

Instalacji dźwigów F-mie „Stigler".

Instalacji gazowej — Gazowni Wileńskiej.

Termin ukończenia wszystkich robót zosał ustalony na dzień 1 grudnia rb., a to wychodząc z tego założenia, że wszystkie agendy Ubezpieczalni winny być przeniesione do nowego gmachu do dnia 1 stycznia 1939 r. Termin ten został dotrzymany.

Przy budowie zużyto:

1) cegły 1 milion 200 tysięcy sztuk,

2) cementu 1 milion 500 tysięcy kg,

3) stali okrągłej do żelbetów 165 tys. kg,

4) stali specjalnej (gryffel i grzebieniowej) 60 tys. kg,

5) pustaków stropowych Akermana 50 tysięcy oraz przepracowano 26.272 roboto-dniówek.

Do wykończenia zewnętrznego użyto trzech zasadniczych rodzai materiałów: piaskowca, granitu i szlachetnej wyprawy.

Do oszklenia okien i drzwi użyto ok. 1.300 m^2 szkła różnej grubości i wymiarów.

W gmachu zainstalowane zostały 4 dźwigi elektryczne.

Zainstalowano wodne ogrzewanie gmachu z przyśpieszoną cyrkulacją przy pomocy pomp o napędzie elektrycznym.

Wentylację gmachu wykonano trojakiego rodzaju: nawiewną, wyciągową i grawitacyjną.

Nawiewna wentylacja posiada komorę tzw. kurzową, do której wchodzi powietrze czerpane zewnątrz, następnie po klimatyzacji tłoczone jest do halli, korytarzy i poczekalni.

Wyciągową wentylację mechaniczną zastosowano w pomieszczeniach lekarskich, w których bądź to spory napływ

(*Dokończenie na str. 3*).

Zamiast kwiatów

na grób ś. p. Jana Czerniewskiego

otwarta została lista składek na stypendium dla niezamożnnych studentów słuchaczów Wydziału Rolnictwa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Pieniądze na fundusz stypendialny gromadzone są przy Związku Zawodowym Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie, ul. Uniwersytecka 3.

Konto w PKO Nr 141,499.

W dniu otwarcia składek wpłaciły na ten cel następujące instytucje i osoby:

T-wo Lniarskie w Wilnie	zł 50
Centrala Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie	zł 50
Bazar Przemysłu Ludow. w Wilnie	zł 25
Wileńska Izba Rolnicza	zł 25
Stowarzyszenie Pracowników Wileńskiej Izby Rolniczej	zł 50
Związek Zawodowy Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie	zł 25
dyr. Ludwik Maculewicz	zł 25
prof. dr Janusz Jagmin	zł 20
dyr. inż. Adam Perepeczko	zł 15
dyr. Władysław Gawiński	zł 10
nacz. Józef Tendziagolski	zł 5
inż. Stanisław Odlanicki-Poczobutt	zł 5

Składki na stypendia przyjmuje Administracja naszego pisma lub można je wpłacać na konto w PKO Nr 141,499. Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem w Wilnie.

Uroczystości poświęcenia gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie

(*Dokończenie ze str. 1*).

powstają. Wiedy dopiero będzie można wzorowo i racjonalnie prowadzić gospodarkę. Gdy rok temu dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrócił się do mnie z zapytaniem, gdzie chciałbym budować Ubezpieczalnie Społeczne, odpowiedziałem, że przede wszystkim w dwóch bastionach kultury narodowej Polski — w Wilnie i we Lwowie.

Święcimy w Wilnie dziś otwarcie nowego gmachu. We Lwowie wkrótce to samo uczynić będziemy mogli. Wilno było w szczególnej opiece Wielkiego Strażnika tego bastionu. Wielki Strażnik, który ten bastion miłował, wiedział, że odegrywał on, odegrywa i odegrywać będzie wielkie znaczenie w historii tego kraju i całej naszej Rzeczypospolitej.

Wielki Strażnik Wilna odszedł od nas. Pozostaliśmy my, którzy obecnie zbiorowo straż tę nad Wilnem pełnić będziemy. Czuwajmy, aby Wilno i ziemie dookoła Wilna położone rozkwitały i jaśniały potęgą ducha naszej polskiej kultury i aby bastion wileński stawał się coraz bardziej godnym tego, że w jego murach, że na jego ziemi spoczywa Serce Wielkiego Strżanika Wilna i Wskrzesiciela Rzeczypospolitej Polskiej".

Po przemówieniu p. ministra dyr. Galiński złożył na ręce p. wojewody Bociańskiego czek na sumę zł. 1,500 na choinkę biednym dzieciom.

Uroczystości zakończyło odsłonięcie tablicy pamiątkowej w holu gmachu.

„Amator" karpi min. Kościałkowskiego złapany

Donieśliśmy już o kradzieży 18 karpi królewskich ze stawu rybnego majątku Urwidów, stanowiącego własność p. ministra Kościałkowskiego.

Wczoraj zatrzymano sprawę. — Okazał się nim stróż nocny tegoż majątku. (c).

Eksmisja...

„Mieszkanie" na 20-st. mrozie

Przechodnie na zaułku św. Ignacego byli wczoraj świadkami wzruszającej sceny.

Na chodniku obok domu nr 7 rozlokowała się wraz ze swoim nędznym dobytkiem wyeksmitowana ze swego mieszkania, przy ul. Świerkowej 16. Jadwiga Urszulinowa z czworgiem drżących od zimna dzieci w wieku od 1 do 8 lat.

Policja niezwłocznie zaopiekowała się wyeksmitowanymi. Dzieci przewieziono do Izby Zatrzymań, stamtąd zaś do przytułków miejskich, rzeczy zaś do składnicy miejskiej.

Co pocznie ze sobą nieszczęśliwa Urszulinowa?... (c).

W styczniu proces Zacnego

Na wiosnę br. głośna była w całej Polsce sprawa defraudacji niejakiego Zacnego, kierownika agencji pocztowej w Wielkorycie.

Zacny zabrał z kasy agencji około 200.000 zł i zbiegł. Natychmiast rozesłano za nim listy gończe i po upływie kilku tygodni aresztowano go w Poznaniu.

Wczoraj Dyrekcja P. i T. w Wilnie otrzymała wiadomość, że prokuratura brzeska zakończyła dochodzenie w sprawie Zacnego i sporządziła już akt oskarżenia.

Sensacyjny proces odbędzie się w połowie stycznia. (c)

Nowy gmach Ubezpieczalni *rewelacją*

(Dalszy ciąg ze str. 2)

pacjentów, koniecznoć szybkiej wymiany powietrza, bądź też w takich gdzie aparaty zainstalowane wytwarzają gazy szkodliwe dla ludzi.

W pozostałych pomieszczeniach zastosowano naturalną wentylację grawitocyjną, pobudzaną częściowo wentylacją tłoczoną, o której była mowa poprzednio.

W gmachu zainstalowane zostały telefony z własną centralą automatyczną oraz zegary elektryczne synchronizowane na głównym pionie komunikacyjnym.

Poważną pozycję uzbrojenia gmachu stanowi instalacja wodociągowo-kanalizacyjna z doprowadzeniem wody zimnej i gorącej do wszystkich gabinetów lekarskich, sal zabiegów oraz mieszkań służbowych.

Ogółem założono 1.050 m. b. rur kanalizacyjnych oraz 1.410 m. b. wodociągowych.

Jako uzupełnienie uzbrojenia gmachu wykonana została instalacja gazowa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb urządzeń leczniczych oraz apteki i laboratorium.

W zakresie instalacji elektrycznej założono szereg aparatów i urządzeń oświetleniowych, o łącznej mocy około 100 kw (136 KM), co równa się odbiorowi miasteczka o kilku tysiącach mieszkańców.

Na wykonanie instalacji zużyto około 2.400 dniówek roboczych.

ZUŻYTKOWANIE GMACHU.

Ogólna powierzchnia użytkowa gmachu głównego wynosi 5.947 m², przy czym:

na lecznictwo przypada	36,60%
na administrację	21.40%
na dział apteczny	17.30%
na pomieszczenia ogólne i gospodarcze	20.36%
na schron	4.34%
Razem:	100%

KOSZT BUDOWY.

Zakreślony przez Władze Nadzorcze i Pana Ministra Opieki Społecznej koszt budowy nie mógł przekroczyć 1.500.000 złotych. Łączny koszt budowy gmachu wraz z wszystkimi instalacjami wyniósł około 1.480.000 zł. Niewątpliwie ulegnie zmniejszeniu po ostatecznym sprawdzeniu pomiarów i rachunków przez Komisję Kolaudacyjną. W powyższą sumę wchodzi koszt dodatkowo zarządzonych urządzeń schronowych, ośrodka ratowniczo-sanitarnego oraz pomieszczeń uszczelnionych w aptece.

Urządzenie tych pomieszczeń, przystosowanych do obrony biernej przeciwlotniczej i gazowej podniosło koszt budowy o przeszło 85.000 złotych.

Wobec powyższego uwzględniając kubaturę gmachu 29.000 m³ właściwy koszt 1 m³ budynku wynosi 48 zł.

Nie będąc w stanie pokryć w całości kosztów budowy gmachu Ubezpieczalnia uzyskała na dogodnych warunkach długoterminową pożyczkę w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w wysokości jednego miliona złotych, która zostanie zamortyzowana z czynszów.

Ukończenie tego dzieła w ściśle zakreślonych ramach kosztorysu i czasu umożliwiło w pierwszym rzędzie poparcie p. ministra Kościałkowskiego.

Interwencja J. E. Księdza Arcybiskupa umożliwiła wejście w posiadanie parceli budowlanej.

Stanowisko pana dyrektora Dyboskiego, który od samego początku czy to jako dyrektor Departamentu Ministerstwa, czy to obecnie jako naczelny dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych był zawsze gorącym orędownikiem duchowym.

Życzliwe współdziałanie p. Wojewody i pana prezydenta Maleszewskiego oraz pełna poświęcenia współpraca z dyrektorem Galińskim wszystkich członków Komitetu Budowy z panem dr. Szniolisem, jako przewodniczącym na czele — p. inż. Forkiewicza jako kierownika budowy, p. Matusewicza, którzy wszyscy stanęli na wysokości zadania.

Kurjer Sportowy

Rozpoczynamy sezon hokejowy

Wyjątkowo wcześnie w tym roku rozpoczęty został w całej niemal Polsce sezon hokejowy. Silne mrozy pozwoliły wylać szereg ślizgawek. Wilno nie pozostało tym razem w tyle. W poprzednich latach namyślano się bardzo długo. To też witamy wszyscy z uznaniem pośpiech organizatorów. Otóż od wielu lat w Wilnie było tylko jedno boisko hekejowe w Parku Sportowym. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że dla hokeistów nie były to wymarzone warunki. Nikt do nikogo nie miał większych pretensyj, lecz pozostawały pewne sprawy wiele do mówienia. Najważniejszym było to, że hokeiści nie mogli samodzielnie organizować imprez.

Obecnie pod tym względem znacznie się zmieniło i to zmieniło się na lepsze. Dzięki inicjatywie kpt. Janusza Żmudzińskiego Ośrodek WF postanowił oddać w sezonie zimowym do wykorzystania hokeistom boisko lekkoatletyczne na Pióromoncie. — Przypominamy, że przy boisku jest trybuna co prawda jeszcze nie wykończona, lecz publiczność przybywająca na mecze hokejowe mieć będzie możność wygodnego zajmowania miejsc na stopniach wielkiej trybuny.

Na tym nie koniec. Oto prezydent m. Wilna dr W. Maleszewski poszedł ze swej strony również na spotkanie hokeistom, udzielając szeregu dobrodziejstw w postaci korzystania z wody, prągu elektrycznego i sił pomocniczych przy utrzymywaniu boiska hokejowego. Możemy więc śmiało powiedzieć, że na Pióromoncie mieć będziemy stadion lodowy. Będzie to pierwszy porządny stadion hokejowy obliczony na kilka tysięcy ludzi. Na Pióromoncie grać będzie można również wieczorami, bo kierownictwo pomyślało również o zainstalowaniu reflektorów i wielkich lamp, które rozsiewać będą potrzebne do gry światło.

Mieć więc będziemy dwa boiska hokejowe. Jedno dla młodzieży szkolnej w parku a drugie dla klubów i do meczów reprezentacyjnych na Pióromoncie. Z chwilą gdy stanie woda na Wilii — komunikacja z Pióromontem będzie łatwa i krótka.

Tyle o stronie technicznej. Dodać tylko może jeszcze trzeba, że zapewne oba te boiska zechcą między sobą konkurować. Jeżeli rzeczywiście tak się stanie, to będzie można tylko przyklasnąć i wierzyć, że nareszcie mieć będziemy nie jedną poważną w Wilnie imprezę hokejową, a kilka pierwszorzędnych meczów.

Całe nieszczęście polega na tym, że w chwili obecnej jak i w poprzednich zresztą latach mieć będzie tylko jedną drużynę. Ognisko KPW i potem długo... długo nic ...i Makabi z ZAKS-em. Sytuacja jest przykra i skomplikowana. Nie znaczy to bynajmniej żeby w Wilnie nie było graczy. Gracze są, lecz nie ma drużyn i klubów hokejowych. Już tak u nas jest fatalnie, że byle tylko ktoś zaczął grać nieco lepiej, to odrazu chce grać w reprezentacji miasta i bronić barw Ogniska. Każdy chce grać lepiej niż Godlewscy, Wiro-Kiro, czy Staniszewski, a wszyscy razem zapominają, że z biegiem czasu przyjdzie kolej i na nich i, że jak podrosną i nabiorą rutyny to zostaną chętnie wzięci do pierwszej drużyny. To, że nikt nie chce grać w drugiej drużynie i że żadna z drużyn czy klubów nie chce przegrywać z Ogniskiem zgasiło zapał i chęć rywalizacji. Koniec końców mamy jedną jedyną drużynę, która należy do rzędu nielicznych zespołów wliczonych do Ligi Hokejowej PZHL.

Z chwilą gdy Ognisko wyjedzie gdzieś na turniej, to w Wilnie nie będzie komu grać. Z chwilą gdy Ognisko zaproszone zostanie na zawody do Zakopanego, czy Krynicy, to w Wilnie będzie pustka. Jak wyjść z tej skomplikowanej sytuacji ?

Uważam, że dla dobra hokeja wileńskiego byłoby koniecznie potrzebnym powstanie jednego konkurencyjnego klubu. Rzecz oczywista, że klub założyć to trzeba mieć kapitał i kilku przyjamniej chętnych do pracy ludzi. Uważam, że klub taki mógłby z powodzeniem powstać przy ślizgawce Parku Sportowego Młodzieży Szkolnej. Uważam, że leży to poprostu we własnych interesach kierownictwa ślizgawki. Niech nikt nie myśli, że zapomniałem o formalnościach statutowych itp. Otóż wychodzę z założenia, że PZHL dla dobra hokeja wileńskiego może zgodzić się na przekroczenie pewnych formalności i tej drużynie przy Parku Sportowym zezwolić rozgrywać mecze z drużynami zrzeszonymi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w drużynie istniejącej przy Parku Sportowym byłoby bardzo wielu dobrych graczy wychowanych na tej ślizgawce, która ma bardzo dużo wspólnego z hokejem wileńskim i która pamięta wszystkie mecze rozgrywane w Wilnie.

Trzeba więc natychmiast przystąpić do dzieła. Inicjatywa rzucona została przez nas. Niech teraz zakrzątnie się koło całej tej sprawy dyr. K. Andrzejewski, którego znamy jako wielkiego miłośnika sportu hokejowego, a sądzimy, że myśl nasza zostanie zrealizowana. W dużej mierze zależy to o władz kuratoryjnych. Znamy przychylne ustosunkowanie się p. Kuratora do sportów zimowych, a więc nie widzimy poprostu żadnych przeszkód do założenia drużyny hokejowej przy ślizgawce. Powie może ktoś: pieniądze. Racja — pieniądze są potrzebne, lecz skoro ślizgawka zamierza propagować sport hokejowy i organizować mecze, to może również jednorazowo wyasygnować pewną kwotę pieniędzy na zakup sprzętu hokejowego, a pieniądze te zwrócą się po pierwszych meczach z drużynami zagranicznymi.

Z chwilą gdy powstanie klub hokejowy przy ślizgawce rozpocznie się bardzo ciekawa rywalizacja z Ogniskiem KPW. Drużyny będą mogły walczyć, a nic tak nie wpływa na podniesienie się poziomu sportowego jak silna rywalizacja o każdy w danym wypadku krążek hokejowy, o każdą strzeloną bramkę.

Omawiając sezon hokejowy, który właściwie już się rozpoczął — trzeba koniecznie dążyć do tego, żeby władze szkolne zorganizowały w tym sezonie mistrzostwa szkolne. Tyle przeciaż mamy w Wilnie drużyn szkolnych i tylu doskonałych po szkołach graczy, że trzeba i koniecznie dać możność zmierzenia swych sił sportowych.

Warto jednocześnie pomyśleć o stałym trenerze hokejowym, który mógłby jak na jednej tak i na drugiej ślizgawce instruować. Mamy sporo kandydatów. Trzeba tylko rozejrzeć się, a ludzie znaidą sie. Rzecz oczywista, że trzeba ich w jakikolwiek bądź sposób honorować.

Omawiając wszystkie te sprawy wspomnieć jednocześnie trzeba o stosunku hokeja wileńskiego do PZHL. Dotychczas stosunek ten był jakoś bardzo dziwnie skonstruowany. Przed kilku tygodniami pisaliśmy już o tym. Teraz powtarzać się nie będziemy, jednak warto zaapelować do PZHL, żeby większą opieką otaczał Wilno i nie ograczał się tylko do spraw interesujących tylko Warszawę. Z chwilą gdy stosunek ten będzie życzliwy — to zyska na tym sport i będzie można bardzo prędko stwierdzić realne postępy sportu hokejowego.

Dobrze się stało, że powstał nowy klub hokejowy w Grodnie. Słyszeliśmy również, że powstają kluby i w inn. miastach sąsiednich. Może więc nie trzeba będzie lękać się tego, że kluby wileńskie zostaną włączone do okręgu warszawskiego.

Wytykamy więc dla hokeja wileńskiego dwie zasadnicze drogi:

1) Propaganda tego sportu wśród jak najszerszych mas młodzieży;

2) Organizowanie nietylko wielkich meczów, lecz i zawodów propagandowych w których mogliby się wybijać młodzi gracze.

Jeżeli w 50 przynajmniej procentach program ten zostanie wyczerpany, to będzie można powiedzieć, że sezon 1939-40 będzie lepszy od poprzedniego.

Czy będzie dobra zima. Dobra w znaczeniu interesów hokeistów, to znaczy długa i mroźna. Zanosi się na to, że sezon dopisze, chociaż ci, którzy studiują kalendarz stuletni twierdza, że zima będzie kapryśna i w styczniu zaczną padać deszcze.

J. Niecieckl.

Nowy komisarz hokeistów wileńskich

Bawił w Wilnie delegat PZHL p. Glinka z Warszawy, który zwołał konferencję z delegatami klubów hokejowych rozwiązanego okręgu wileńskiego. Okręg rozwiązany został na wiosnę przed walnym zebraniem PZHL z powodu tego, że kluby wileńskie zalegały w składkach członkowskich. Po rozwiązaniu okręgu PZHL mianował komisarzem p. Kisiela, który zrzekł się zajmowania tego stanowiska. Po upływie kilku miesięcy PZHL mianował komisarzem p. red. Niecieckiego, który również nie przyjął tego stanowiska. Sytuacja stawała się bez wyjścia.

Przysłany do Wilna delegat w imieniu PZHL umorzył długi klubów wileńskich w formie przyznania subwencji. Tym samym kluby te zostały odwieszone. Zdawałoby się, że skoro odwieszono kluby, to mógłby istnieć i związek okręgowy, lecz związku nie odwieszono, a mianowano po raz trzeci komisarza tym razem p. Jana Łukasza Pęgowskiego. Nowomianowany komisarz przede wszystkim będzie musiał zorganizować mistrzostwa okręgowe i pozałatwiać szereg spraw technicznych.

—o—

Ferencvarosi chce grać z Ogniskiem KPW

Doskonała drużyna hokejowa Ferencvarosi z Budapesztu przysłała do Ogniska ofertę zakontraktowania meczu międzynarodowego w Wilnie.

Węgrzy grać chcą u nas 14 stycznia. Przejeżdżać oni mają w tym terminie przez Wilno, udając się na zawody do Łotwy. Mecz z graczami Ferencvarosi zostanie zapewne sfinansowany. Pertraktacje prowadzi prezes Andrzej Kisiel.

—o—

Przyjadą do Wilna hokeiści ŁKS-u

Ustalona została już tabelka meczów hokejowych drużyn ligowych. Pierwszy mecz o mistrzostwo Polski między Ogniskiem KPW a ŁKS z Łodzi odbędzie się 6 stycznia. Natomiast spotkanie rewanżowe w Łodzi wyznaczone zostało na 14 stycznia. — Ze względu na to, że 14 stycznia w Wilnie grać ma węgierska drużyna Ferencvarosi — przeto Ognisko KPW zwróciło się do PZHL z prośba przesunięcia terminu meczu w Łodzi na 8 stycznia.

Jeżeli prośba Ogniska KPW zostanie uwzględniona, to wilnianie bezpośrednio po meczu rozegranym w Wilnie 6 stycznia z ŁKS-em będą musieli jechać do Łodzi na spotkanie rewanżowe z ŁKS-em.

Przed nowym sezonem narciarskim

Wobec stałego rozwoju i popularyzacji narciarstwa, które staje się coraz bardziej sportem mas, jednym z najważniejszych zagadnień jest nauczanie. Polski Związek Narciarski poświęca mu dużo uwagi. I tak wprowadzono obowiązującą wszystkich instruktorów jednolitą metodę nauczania, opracowaną na podstawie najnowszych zdobyczy i długoletnich doświadczeń w tej dziedzinie. Co roku urządzane są kursy przeszkoleniowe dla dotychczasowych nauczycieli narciarstwa, a poziom wymagań stawianych kandydatom podnosi się nieustannie.

Polski Związek Narciarski prowadzi sam wzorową szkołę narciarską w Zakopanem, na czele której stoją obecnie Stefan Radkiewicz i Bronisław Czech. Obok niej czynna jest na Kalatówkach szkoła narciarska Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy stojąca także na najwyższym poziomie. Szkoły te przyczyniły się już wybitnie do podniesienia techniki ogółu narciarzy i mają doniosłe zadanie do spełnienia.

Równocześnie jednakże coraz bardziej palącą staje się konkurencja niekwalifikowanych instruktorów bez żadnych egzaminów. Brak odpowiednich kwalifikcayj nie tylko czyni nauczanie ich mało celowe, a nieraz wręcz szkodliwe, doprowadza bowiem do nabycia niekorzystnych nawyków, które później latami całymi należy wykorzeniać, lecz może doprowadzić do nieszczęśliwych wypadków z trwałą szkodą dla zdrowia. Zauważyć tu trzeba, że instruktorzy tacy pobierają zazwyczaj dużo wyższe opłaty od kwalifikowanych nauczycieli narciarstwa, mimo, iż ich umiejętności stoją znacznie niżej, zwłaszcza jako przewodników w górach.

W każdym razie początkującym narciarzom zalecić należy w dobieraniu nauczycieli jak najdalej idącą ostrożność.

—o—

Zagraniczni trenerzy naszych narciarzy

W roku bieżącym jako trenerzy naszych zawodników będą czynni: w biegach zjazdowych słynny Tyrolczyk Franz Zingerle, zwycięzca w Kandaharze i mistrzostwach świata w Mürren. W biegach płaskich i skokach Norweg Lange, świetny skoczek, zdobywca m. in. pucharu pań na Holmenkollen za najpiękniejszy styl w skokach.

Łuna nad Wilnem

Spłonęły 4 domy mieszkalne

przy ulicy Nowogródzkiej

Już pisaliśmy, że z nastaniem mrozów i intensywnym opalaniem mieszkań zanotowano w Wilnie szereg drobniejszych pożarów, spowodowanych przeważnie wadliwą instalacją kominów. I niedługo czekaliśmy na coś poważniejszego.

W nocy z soboty na niedzielę nad dzielnicą nowogródzką

ZAPŁONĘŁA WIELKA ŁUNA.

Ogień powstał koło godz. w pół do drugiej, w domu rzeźnika M. Lejbowicza, przy ul. Nowogródzkiej 59. Płomienie podsycane wiatrem zaczęły szerzyć się z wielką szybkością, obejmując cały parterowy murowany budynek.

Pierwszy zauważył ogień przodownik policji, który akurat w tym czasie przechodził ulicą Nowogródzką. Widział on buchające spod strzechy płomienie. Niezwłocznie więc obudził mieszkańców zagrożonego domu i zaalarmował straż ogniową.

Tymczasem pożar szerzył się gwałtownie. W pewnej chwili ogromny słup ognia buchnął wysoko, zasypując

TYSIĄCAMI ISKIER SĄSIEDNIE DREWNIANE DOMY.

Wśród mieszkańców okolicznych domów powstała panika. Nawpół ubrani wybiegali z mieszkań, niosąc dzieci lub części dobytku. Niektórzy w pośpiechu uzupełniali swoja toaletę na ulicy, nie czując w podnieceniu srożącego się mrozu.

Wkrótce na placu rynkowym, położonym vis-a-vis płonącego budynku zaczęły się piętrzyć stosy ratowanego z zagrożonych mieszkań dobytku. Na zamarzłą ziemię rzucano w bezładzie pościel, poduszki, łóżka, stoły, krzesła itp.

WOKÓŁ ROZGRYWAŁY SIĘ NIECODZIENNE SCENY.

Kobiety mdlały i spazmowały. Na miejsce wezwano zamieszkałego w pobliżu lekarza, który doprowadzał omdlałych do przytomności.

Policja pilnowała dobytku pogorzelców przed złodziejami.

W międzyczasie wszystkie przybyłe na miejsce wypadku oddziały straży ogniowej prowadziły nieustępliwą walkę z ogniem.

W wyniku akcji ratunkowej, która trwała do rana, pożar zdołano zlokalizować. Spłonęła cała tylna część murowanego budynku oraz trzy drewniane domy mieszkalne,

KILKA RODZIN POZOSTAŁO BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Straty właściciela domu wynoszą według prowizorycznych obliczeń koło 10 tys. zł. Pogorzelcy rekrutują się z biedoty miejskiej. Nad ranem można ich było widzieć, jak grzebali się w pogorzelisku, poszukując wśród tlących się jeszcze belek i gorącego popiołu zapomnianych, zniszczonych resztek swego dobytku. (c).

KRONIKA

GRUDZIEŃ **19** Poniedziałek

Dziś: Dariusza, Nemezjusza
Jutro: Teofila i Zenona

Wschód słońca — g. 7 m. 41
Zachód słońca — g. 2 m. 5

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 18.XII. 1938 r.

Ciśnienie 783
Temperatura średnia — 17
Temperatura najwyższa — 16
Temperatura najniższa — 19
Opad: ślad
Wiatr: płn.-wschodni
Tend.: lekki spadek temperatury
Uwagi: wieczorem słaby śnieg

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA

— **Ferie świąteczne w urzędach.** — Władze wydały okólnik w sprawie świąt Bożego Narodzenia. Przerwa w urzędowaniu we wszystkich urzędach państwowych i samorządowych nastąpi w sobotę o g. 11 i trwać będzie do godz. 8 rano dnia 27 grudnia.

RÓŻNE

— **Handel przedświąteczny.** Wczoraj, jako w niedzielę przedświąteczną, od g. 13 do 18 otwarte były wszystkie sklepy.

W ciągu całego bieżącego tygodnia handel odbywać się będzie do godz. 9 wiecz. Jedynie w sobotę, 24 bm., sklepy otwarte będą do godz. 6 wiecz.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 19 grudnia 1938 roku

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Audycja dla najmłodszych w opr. Jadwigi Badowskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka orkiestrowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.30 „Moniuszko" — audycja dla liceów. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „O Janku co psom szył buty". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital fortepianowy Ilzy Rodzińskiej. 17.15 „O niektórych właściwościach współczesnej reklamy" — odczyt. 17.30 „Sylwetki lutnistów staropolskich" — audycja. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Polskie arie operowe w wyk. Kazimierza Hardulaka (tenor) 18.20 Z naszego kraju: „Trzy centra gospodarcze ziem północno-wschodnich" — pog. J. Duchnowskiego. 18.30 „Pills i Tabet" w piosenkach solowych i zespołowych (płyty) 18.50 Międzynarodowy sezon hockeowy rozpoczęty — pog. 19.00 „Na chłopskim weselu" — suita. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Muzyka wokalna. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Z tajemnic ringu bokserskiego" — felieton Adama Ćwiklińskiego. 22.10 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty

WTOREK, dn. 20 grudnia 1938 r.

6.58 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Święty Mikołaj niesie gwiazdkę — pog. dla kobiet w opr. J. Adolphówny. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Opera komiczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. — 13.05 „Bilansujemy" — pog. Piotra Wiszniewskiego. 13.15 Melodie z filmów. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona dla młodzieży. 15.15 Harcerze wileńscy przed mikrofonem. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Recital skrzypcowy Zdz. Roesnera. 16.50 Dźwig — pogadanka. 17.00 Arie operowe w wyk. St. Drabika. 17.20 „Mury mówią" — odczyt. 17.35 Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory fortepianowe Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Niemczewskiej. 18.20 „Kalady" — gawęda Wincentego Łubniewskiego. — 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Tow. Krzewienia Muzyki Kameralnej. 21.50 Poezja wieku złotego: „Liryka Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. 22.05 Zwiedzamy nowe inwestycje w Zakopanem — Transmisja z Zakopanego. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty.

Z TEKI POLICYJNEJ

TRUCIZNA...

Eugenia Sulko, lat 20 (Słomianka 15), uległa zatruciu nieznaną trucizną. Pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala Św. Jakuba.

PALĄ LUDZISKA, PALĄ!

Wczoraj zanotowano kilka drobnych pożarów, które powstały wskutek intensywnego palenia w piecach, zaopatrzone w przewody kominowe o wadliwej konstrukcji — m. inn.: przy ul. Filareckiej 31 oraz przy ul. Ponarskiej 43.

Ogień ugasiła straż pożarna.

*

Zanotowano również kilka wypadków zaczadzenia, spowodowanych przedwczesnym zamknięciem pieców.

Do szpitala Św. Jakuba przywieziono w stanie nieprzytomnym Katarzynę Tredorową (Łamana 7), która uległa poważnemu zaczadzeniu. Życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

MIŁY GOŚĆ...

Anastazja Borysowa (Szkaplerna 12) zameldowała policji, iż wczoraj wieczorem wtargnął do jej mieszkania niejaki Jakim Żemczugow (Wąwozy 18) i korzystając z tego, że była sama, dotkliwie ją pobił, zadając szereg ran w twarz i głowę.

Napadu tego dokonał z zemsty na tle porachunków osobistych.

WILNO MOŻE ZAIMPONOWAĆ PRZYBYSZOM — „RUCHEM SAMOCHODOWYM".

Na ul. Końskiej został potrącony przez przejeżdżające auto kupiec z Krakowa, Chaim Halpern. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanemu pogotowie rat.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Gałązka rozmarynu" w Teatrze na Pohulance.** Dziś w poniedziałek, dn. 19 grudnia o godz. 20 świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Świetne sceny batalistyczne, wspaniały dowcip słowa, żywe typy żołnierzy legionowych, silne momenty dramatycznego napięcia, a wszystko okraszone humorem żołnierskim — tworzy całość widowiska pobudzającego do żywiołowego śmiechu i wzruszającego do łez. Dekoracje — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— **Jutro,** we wtorek dn. 20 grudnia o g. 18 „Gałązka rozmarynu".

— **Uwaga!** W sobotę dn. 17 grudnia w Teatrze na Pohulance została otwarta we foyer teatru **„Wystawa młodych grafików wileńskich".** Udział bierze 19 autorów — 66 prac. Wystawa daje przegląd najlepszych sił, które wyszły z Zakładu Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych USB i stanowi jednocześnie okazję dla wilnian zaopatrzenia się w prawdziwie artystyczny prezent na gwiazdkę. Zamówienia należy kierować do Administracji Teatru, tel 9-45, lub do SPAW, ul. Portowa 4 m. 8.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy J. Kulczyckiej. „Król na jedną noc".** Dziś o godz. 8.15 w. przedostatnie przedstawienie w okresie przedświątecznym. Grana będzie operetka kameralna — **„Król na jedną noc"** Langa, posiadająca wiele humoru, dowcipu i satyry.

— **Uwaga!** Od środy najbliższej do świąt teatr nie będzie czynny.

— **Rewia Sylwestrowa w Lutni.** Rozpoczęto przygotowania do wystawienia tradycyjnej „Rewji Sylwestrowej" z udziałem całego zespołu artystycznego.

— **„Betleem Polskie"** — Teatr dla dzieci wystawia w poniedziałek świąteczny o g 12.15 **„Betleem Polskie"** w połączeniu z Jasełkami doby ostatniej.

Gwiazdkowy prezent „Słowa" dla „Kurjera Wileńskiego"

Fakt, że „Kurjer Wileński" nie jest żadnym „organem Ozonu"—jakby się wyraziło „Słowo"—nie ma w stosunku do żadnej partii politycznej w Polsce żadnych zobowiązań i nie otrzymuje z nikąd żadnej pomocy materialnej, powoduje zmartwienie ze strony zdawałoby się najmniej oczekiwanej.

Oto dowiadujemy się ze szpalt „Słowa", że:

> **Onegdaj wśród urzędników Magistratu m. Pińska krążyła lista „obiegiem", którą mieli urzędnicy podpisać, wyrażając w ten sposób zgodę na prenumeratę tylko „Kurjera Wileńskiego".**
>
> **Inicjatywa zaprenumerowania „Kurjera Wileńskiego" wyszła z kół ozonowych, z sektoru miejskiego i była akcją, skierowaną przeciwko „Słowu".**

Nic nam o tej akcji nie wiadomo. A więc jest to tylko widocznie „prezent gwiazdkowy" „Słowa" dla „Kurjera Wileńskiego". Oczywiście mówiąc o prezencie mam na myśli „puszczenie obiegiem" wiadomości o liście, a nie samej listy. Bo tego ostatniego dla nas chyba nawet „Słowo" nie potrafiło by zrobić.

Zielona Żabka.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emilii Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. z E. Kollarewskiego, Wileńska 11

Redaktor ZBIGNIEW CIEŚLIK